



Sygn. akt III PK 81/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko Urzędowi Gminy S.

o odprawę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 marca 2016 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 24 lutego 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka A. S. w pozwie z dnia 10 czerwca 2014 r. wniesionym przeciwko Urzędowi Gminy w S. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego odprawy pieniężnej w kwocie 16.956 zł, powołując się na to, że odwołano ją ze stanowisko [...] bez podania przyczyny.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 4 września 2014 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka A. S. od 2004 r. była zatrudniona w Urzędzie Gminy w S. na stanowisku [...]. Jej stosunek pracy powstał na skutek powołania. Jednym z obowiązków powódki [...] było kontrasygnowanie czynności prawnych mogących spowodować powstanie zobowiązań finansowych. W przypadku swojej nieobecności w pracy powódka miała obowiązek wskazania osoby, której udziela upoważnienia do dokonania czynności kontrasygnaty.

W dniach 19-21 listopada 2013 r. powódka nie stawiała się do pracy i nie usprawiedliwiła swojej nieobecności. Wówczas Wójt Gminy S. telefonicznie zwrócił się do powódki, aby następnego dnia stawiała się do pracy. Powódka nie wykonała jednak tego polecenia i została za to ukarana karą upomnienia, od której nie odwołała się. Od dnia 29 listopada 2013 r. do dnia 26 lutego 2014 r. powódka przebywała na ciągłym zwolnieniu lekarskim. W tym okresie swojej nieobecności w pracy nie upoważniła innej osoby do kontrasygnowania czynności prawnych. Sytuacja ta spowodowała, iż rada gminy podjęła w dniu 12 grudnia 2013 r. uchwałę o odwołaniu powódki ze stanowiska [...]. Odwołanie wywarło, z kolei, skutek w postaci rozwiązania stosunku pracy za trzymiesięcznym wypowiedzeniem, którego bieg miał rozpocząć się po zakończeniu zwolnienia lekarskiego, z którego powódka wówczas korzystała.

Uwzględniając przedstawione wyżej ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie jest zasadne. Zdaniem tego Sądu, za taką oceną przemawiało ustalenie, że wyłączną przyczyną odwołania powódki ze stanowiska było niewłaściwe wykonywanie przez nią swoich obowiązków, określonych, zarówno w ustawie o samorządzie gminnym, jak i w zakresie czynności pracowniczych, tj. brak upoważnienia innej osoby do dokonywania kontrasygnaty

czynności prawnych. Sąd pierwszej instancji ustalił też, że stanowisko „[...]” dalej istnieje i nie było zmian organizacyjnych.

Sąd Rejonowy przyjął w związku z tym, że nie zaistniały przesłanki do wypłacenia powódce odprawy pieniężnej na podstawie art. 8 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 24 lutego 2015 r. oddalił apelację wniesioną przez powódkę od wyroku Sądu pierwszej instancji, uznając, że nie była ona uzasadniona.

W opinii Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów postępowania, które miałyby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Odnośnie do braku doręczenia powódce odpowiedzi na pozew, działanie Sądu było zaś prawidłowe. Powódka nie odebrała przesyłki pomimo dwukrotnego jej awizowania przez operatora pocztowego. W związku z tym przesyłka została załączona do akt sprawy ze skutkiem doręczenia, na podstawie art. 139 k.p.c. Na rozprawie istotnie Sąd zaniechał doręczenia odpowiedzi na pozew, co powinien był uczynić, jednakże uchybienie to nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Powódka miała bowiem możliwość wysłuchania wyjaśnień strony pozwanej, która przedstawiła argumenty przemawiające za oddaleniem powództwa. Była również pouczona o możliwości składania wniosków dowodowych, co zostało zapisane w protokole rozprawy. Powódka składała też wyjaśnienia. Dlatego zarzuty zawarte w apelacji, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie znajdowały usprawiedliwionych podstaw.

Również w zakresie merytorycznych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy uznał, iż nie zasługują one na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przypomniał, że powódka jako „[...]” była zatrudniona na podstawie powołania. Sytuację prawną pracowników z powołania regulują zaś przepisy art. 70 § 1 - 72 § 1 - 4 k.p. Odwołanie ze stanowiska nie wymaga uzasadnienia i uchwała Rady Gminy o odwołaniu odpowiada prawu. Zachowano również trzymiesięczny okres wypowiedzenia stosunku pracy. Zdaniem Sądu drugiej instancji, roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz odprawy na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 marca 2003 r. nie znajduje żadnej podstawy

faktycznej, ponieważ przepisy tej ustawy stosuje się tylko w przypadku zwolnień grupowych bądź zmian organizacyjnych, które powodują konieczność zmniejszenia zatrudnienia. W przypadku pozwanego Urzędu Gminy w S., jak ustalił to Sąd Rejonowy, nie nastąpiły jednak zmiany organizacyjne polegające na redukcji zatrudnienia. Z całą pewnością zostało zachowane stanowisko „[...]”. Istnienie tego stanowiska jest obligatoryjne. Odwołanie powódki z tego stanowiska nie miało żadnego związku z sytuacjami, które reguluje ustawa z dnia 13 marca 2003 r., dlatego też prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność, czy powódka prawidłowo wykonywała swoje obowiązki, nie znajdowało uzasadnionych podstaw. Kluczowym ustaleniem, mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, było to, czy dotychczasowe stanowisko powódki istnieje. Ta okoliczność była bezsporna i badanie przyczyn, dlaczego powódka została odwołana ze stanowiska i czy uczyniono to słusznie, nie miało znaczenia prawnego. Powódka jako pracownik z powołania musiała bowiem liczyć się z tym, iż może zostać odwołana w każdym czasie przez uprawniony organ bez wskazania pisemnie przyczyny.

Powódka A. S. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 24 lutego 2015 r., zaskarżając ten w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c., jak również art. 381 k.p.c. oraz art. 379 pkt 5 k.p.c., przez jego niezastosowanie, to jest:

1) brak rozpoznania apelacji powódki w jej granicach, polegający na braku rozpatrzenia zarzutów apelacyjnych podniesionych przez powódkę w złożonej apelacji, w tym w szczególności zarzutów:

a) naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., jak również art. 217 k.p.c., przez brak przeprowadzenia przez Sąd pierwszej Instancji rzetelnej analizy zebranego materiału dowodowego co do ustalenia przyczyn odwołania powódki ze stanowiska [...], w tym w szczególności dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie wyłącznie na podstawie twierdzeń własnych strony pozwanej, bez podjęcia jakiegokolwiek próby ich weryfikacji w świetle obiektywnych dowodów i bez zapewnienia powódce możliwości odniesienia się do twierdzeń

pozwanego w tym zakresie podniesionych w odpowiedzi na pozew, która nie została powódce doręczona, jak również złożenia wniosków dowodowych zmierzających do wykazania nieprawdziwości twierdzeń pozwanego wskazanych w odpowiedzi na pozew;

b) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż:

- jedyną przyczyną odwołania powódki ze stanowiska [...] z równoczesnym rozwiązaniem umowy o pracę było zachowanie powódki w postaci nieupoważnienia osoby uprawnionej do kontrasygnaty czynności prawnych,

- w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności wymienione przez ustawę z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników do wypłaty odprawy, gdyż rozwiązanie z powódką stosunku pracy nie stanowiło tzw. zwolnień indywidualnych,

- wyłącznym powodem rozwiązania stosunku pracy z powódką były przyczyny leżące po stronie powódki,

2) brak przeprowadzenia przez Sąd drugiej instancji własnej analizy zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz poczynienia własnych ustaleń faktycznych w sprawie odnośnie do przyczyn odwołania powódki ze stanowiska w następstwie błędnego przyjęcia, iż przepisy ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (i w następstwie prawo do przewidzianej w niej odprawy) stosuje się tylko w przypadku zwolnień grupowych bądź zmian organizacyjnych, które powodują konieczność zmniejszenia zatrudnienia, tak więc kluczowym ustaleniem mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jest to, czy dotychczasowe stanowisko powódki istnieje;

3) oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę w apelacji jako niemających znaczenia prawnego dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy okoliczności, do których wykazania zmierzała powódka przez przeprowadzenie przedmiotowych dowodów, tj. wykazanie nieprawdziwości (pozorności) wskazywanych przez pozwanego przyczyn odwołania powódki z zajmowanego

stanowiska, miały w świetle obowiązujących przepisów prawa materialnego znaczenie prawne w niniejszej sprawie.

Skarżąca powołała się również na naruszenie prawa materialnego, to jest art. 1 oraz art. 8 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników w związku z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych i art. 43 tej ustawy w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 69 k.p., art. 70 oraz art. 72 § 1 k.p., przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż przepisy ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (i w następstwie prawo do przewidzianej w niej odprawy) stosuje się tylko w przypadku zwolnień grupowych bądź zmian organizacyjnych, które powodują konieczność zmniejszenia zatrudnienia, co doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, iż odwołanie powódki ze stanowiska [...] nie ma żadnego związku z sytuacjami, które reguluje ta ustawa (stanowisko to nadal bowiem istnieje w strukturze organizacyjnej gminy) i w konsekwencji do oddalenia wniosków dowodowych powódki zgłoszonych w apelacji jako niemających znaczenia prawnego dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do braku rozpatrzenia zarzutów apelacyjnych podniesionych przez powódkę w złożonej apelacji.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24 lutego 2015 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy.

Sąd Najwyższy stwierdza przede wszystkim, że skarżąca trafnie zarzuca, iż rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku Sądu drugiej instancji jest efektem dokonania przez ten Sąd oczywiście błędnej wykładni art. 1 oraz art. 8 ust.

1 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Wstępnie Sąd Najwyższy uznaje za niezbędne przypomnieć, że obecnie obowiązująca ustawa z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników jest „następczynią” dawnej ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw. Sama zaś problematyka zwolnień grupowych była i pozostaje przedmiotem regulacji prawa międzynarodowego i europejskiego, a ściślej: Konwencji nr 158 i uzupełniającego ją zalecenia nr 166 Międzynarodowej Organizacji Pracy z 1982 r., dotyczących rozwiązania stosunku pracy z inicjatywy pracodawcy, a nadto dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 75/129/EWG z dnia 17 lutego 1975 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do zwolnień grupowych, zmienionej dyrektywą nr 92/56/WE z dnia 24 czerwca 1992 r. oraz dyrektywy Rady Unii Europejskiej nr 98/59/WE z dnia 20 lipca 1998 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do zwolnień grupowych.

Wypada podkreślić, że przepisy ustawy z dnia 13 marca 2003 r., definiujące pojęcie zwolnień grupowych i indywidualnych, znacząco różnią się od założeń będących podstawą uregulowań poprzedniej ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. W myśl art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r., dla przyjęcia, iż rozwiązywanie z pracownikami stosunków pracy w określonym w tym przepisie rozmiarze odbywa się w ramach zwolnień grupowych, niezbędne było bowiem wykazanie, że u podstaw decyzji pracodawcy legło zmniejszenie zatrudnienia z przyczyn ekonomicznych lub w związku ze zmianami organizacyjnymi, produkcyjnymi albo technologicznymi, w tym także zmianami mającymi na celu poprawę warunków pracy bądź warunków środowiska naturalnego. Owo zmniejszenie zatrudnienia rozumiane było bardzo szeroko. Oznaczało ono nie tylko definitywną likwidację danych stanowisk pracy, ale także sytuacje, w których pracodawca podjął działania zmierzające do przekształcenia większości pracowników umów o pracę, na podstawie których byli zatrudnieni, z umów

bezterminowych na terminowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1995 r., I PRN 119/94, OSNAPiUS 1995 nr 12, poz. 146) lub ograniczył wymiar czasu pracy osób przyjętych w miejsce zwolnionych pracowników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1994 r., I PZP 7/94, OSNAPiUS 1995 nr 2, poz. 25) albo dotychczasowe obowiązki zwolnionego pracownika powierzył osobie zatrudnionej w oparciu o umowę cywilnoprawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2001 r., I PKN 541/00, Monitor Prawniczy 2001 nr 23, s. 1149). Co do zwolnień indywidualnych z art. 10 ust. 1 ustawy, dokonywanych z wymienionych w art. 1 ust. 1 przyczyn dotyczących pracodawcy, przepisy omawianego aktu nie wprowadzały wymogu zmniejszenia zatrudnienia. Kwestia istnienia tegoż kryterium kwalifikacyjnego budziła więc kontrowersje. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1994 r., I PZP 52/94 (OSNAPiUS 1995 nr 9, poz. 107) wyrażono w związku z tym pogląd, iż zmniejszenie stanu zatrudnienia jest warunkiem nabycia prawa do odprawy pieniężnej w przypadku indywidualnego zwolnienia pracownika, na podstawie art. 10 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 1 powołanej ustawy. Podobne stanowisko zostało zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1997 r., I PKN 417/97 (OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 597). Natomiast w wyroku z daty 6 marca 1998 r., I PKN 455/97 (OSNAPiUS 1999 nr 4, poz. 121) Sąd Najwyższy stwierdził, że zgodne z przepisami i uzasadnione w rozumieniu art. 45 § 1 k.p. wypowiedzenie umowy o pracę nie może być uznane za bezprawne w sytuacji, gdy nie nastąpiło zmniejszenie zatrudnienia u pracodawcy dokonującego zmian organizacyjnych i powołującego się na art. 10 ust. 1 ustawy o zwolnieniach grupowych. Jednakże nawet przy przyjęciu, że zmniejszenie zatrudnienia stanowiło przesłankę zakwalifikowania rozwiązania stosunku pracy jako zwolnienia indywidualnego, zalecano przeprowadzenie analizy zmian stanu liczebnego załogi nie w odniesieniu do ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy, ale w relacji do konkretnej grupy zawodowej lub wyodrębnionej jednostki organizacyjnej, w której pracowała zwolniona osoba (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002 r., I PKN 777/00, PiZS 2003 nr 2, s. 35).

Stosowanie obecnej ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, w odróżnieniu od ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r.,

jest natomiast przewidziane w przypadku rozwiązania stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracownika, a nie – jak poprzednio – z przyczyn dotyczących pracodawcy. Oznacza to, że zastosowanie ustawy z 2003 r. ma miejsce również wtedy, gdy do rozwiązania stosunku pracy dochodzi z przyczyn niedotyczących ani pracownika, ani pracodawcy. W przeciwieństwie do swojej poprzedniczki, obecnie obowiązująca ustawa z dnia 13 marca 2003 r., definiując w art. 1 ust. 1 oraz art. 10 ust. 1 pojęcie zwolnień grupowych i indywidualnych, nie posługuje się kryterium zmniejszenia zatrudnienia, a dotychczasowy katalog leżących po stronie pracodawcy przyczyn rozwiązania stosunku pracy zastąpiono w niej – wzorem wspomnianej dyrektywy Rady Unii Europejskiej nr 98/59/WE – ogólnym zwrotem „przyczyn niedotyczących pracownika”.

Najogólniej rzecz ujmując, przyczyny dotyczące pracownika są to okoliczności związane ze sposobem wykonywania przez niego pracy oraz jego osobą (psychiczną i fizyczną możliwością świadczenia pracy). Przyczyny te mogą być także niezawinione przez pracownika (por. E. Maniewska, Komentarz do art. 1 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, Oficyna 2007). Natomiast kryterium negatywne przyjęte w ustawie o zwolnieniach grupowych jako podstawa jej stosowania („przyczyny niedotyczące pracownika”) sprawia, że katalog przyczyn zwolnień grupowych jest bardzo szeroki. Nie sposób go precyzyjnie zdefiniować. W uproszczeniu można jednak przyjąć, że są to przyczyny dotyczące pośrednio bądź bezpośrednio pracodawcy. Mogą mieć one zróżnicowany charakter, począwszy od ekonomiczno-finansowych, przez organizacyjno-strukturalne, skończywszy na technologiczno-ekologicznych. Jak ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 2009 r., I PK 185/08 (OSNP 2010 nr 21-22, poz. 259), mogą być one mniej lub bardziej istotne. Z punktu widzenia art. 1 ustawy nie jest ważne, czy zwolnienia następują z winy pracodawcy, który niewłaściwie zarządzał przedsiębiorstwem, czy też są następstwem okoliczności od niego niezależnych. W tym drugim przypadku może wchodzić w rachubę cały splot zróżnicowanych czynników o charakterze obiektywnym. Z jednej strony mogą one mieć charakter losowy (np. klęska żywiołowa), z drugiej zaś charakter finansowy (np. wysokie koszty pozyskania kredytów, ryzyko kursowe), gospodarczy (np. recesja), bądź

polityczny (np. sankcje ekonomiczne wobec kraju importera towarów). W tym kontekście uprawniona wydaje się więc konstatacja, że przyczyną uzasadniającą wypowiedzenie stosunku pracy w ramach komentowanej ustawy o zwolnieniach grupowych z 2003 r. są wszelkie inne czynniki – poza statusem pracownika – rzutujące na potrzebę świadczenia pracy na rzecz konkretnego pracodawcy. W praktyce ich enumeratywne wyliczenie jest zaś niemożliwe (por. K.W. Baran, Komentarz do art. 1 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, Oficyna 2010).

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy jest więc zdania, że aktualna formuła, jakiej użyto, zarówno w tytule ustawy (z 2003 r.), jak i jej przepisach, jest niewątpliwie znacznie szersza od wymienionych w unormowaniach uchylonego aktu (z 1989 r.) przyczyn ekonomicznych, organizacyjnych czy technologicznych.

Sąd Okręgowy, jak się zdaje, nie dostrzega jednak tych różnic, stwierdzając, że przepisy ustawy z 2003 r. stosuje się „tylko w przypadku zwolnień grupowych bądź zmian organizacyjnych, które powodują konieczność zmniejszenia zatrudnienia”. Przyjmując takie właśnie założenie interpretacyjne i odnosząc je do ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, z których wynikało, że w pozwanym Urzędzie Gminy w S. nie nastąpiły zmiany organizacyjne polegające na redukcji zatrudnienia, a w szczególności na likwidacji stanowiska [...] (z niewiadomych dla Sądu Najwyższego przyczyn nazywanego przez Sądy obu instancji [...]), Sąd drugiej instancji przyjął zaś, że ustawa z marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników nie znajduje zastosowania w sprawie. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, jest to wszakże pogląd oczywiście błędny, który świadczy o zasadności sformułowanego w ocenianej skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia powołanych tam przepisów prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nieprawidłowa wykładnia przepisów art. 1 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r., przyjęta za punkt wyjścia przez Sąd Okręgowy, rodzi ponadto konsekwencje procesowe. Pracownik dochodzący świadczeń przewidzianych ustawą ma bowiem jedynie udowodnić,

że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z przyczyn jego nie dotyczących, ale nie musi wykazywać, że były to przyczyny leżące po stronie pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 r., I PK 185/10, LEX nr 1119478). Oczywistym błędem Sądu drugiej instancji jest więc stwierdzenie, że „prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność, czy powódka prawidłowo wykonywała swoje obowiązki pracownicze, nie znajdowało uzasadnionych podstaw”, podobnie jak nieprawidłowa jest konstatacja, że skoro dotychczasowe stanowisko powódki bezspornie istnieje, to „badanie przyczyn, dlaczego powódka została odwołana ze stanowiska i czy uczyniono to słusznie, nie ma znaczenia prawnego”. Choć bowiem pracodawca rzeczywiście nie ma obowiązku podawania przyczyny odwołania pracownika ze stanowiska, które jest równoznaczne z wypowiedzeniem mu umowy o pracę, to jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że przepisy ustawy z 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników stosuje się również do stosunków pracy z powołania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 30/09, LEX nr 533040; z dnia 30 września 2009 r., II PK 84/09, LEX nr 571961; z dnia 3 sierpnia 2012 r., I PK 61/12, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 199), w związku z czym w przypadku rozstrzygnięcia sporu sądowego o prawo do odprawy przewidzianej w tej ustawie (art. 8 ust. 1), dla wyjaśnienia, czy zachodzą przesłanki określone w jej art. 10 ust. 1, potrzebne jest ustalenie przyczyn odwołania pracownika, przy czym - stosownie do okoliczności - ciężar dowodu, że nieujawnione przyczyny odwołania dotyczą pracownika, może obciążać pracodawcę, a będzie go obciążać wówczas, gdy pracodawca stwierdzi, że do odwołania doszło bez żadnej przyczyny lub wyłącznie z przyczyn dotyczących pracownika.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy uznaje więc, że trafne są również sformułowane w ocenianej skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., art. 381 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. Dotychczasowe ustalenia faktyczne, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu drugiej instancji, w ogóle nie pozwalają bowiem na ocenę prawidłowości zastosowania w niniejszej sprawie przepisów prawa materialnego. Co więcej, uznanie przez ten Sąd

za nieuzasadnione, a nawet za bezprzedmiotowe, badanie przyczyn odwołania skarżącej z zajmowanego stanowiska skarbnika gminy, powodującego rozwiązanie łączącego strony stosunku pracy, w oczywisty sposób narusza art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. i art. 381 k.p.c., ponieważ (w związku z odmową uzupełnienia postępowania dowodowego w kierunku wskazanym we wnioskach apelacyjnych) czyni w ogóle niemożliwym ustalenie, czy w odniesieniu do skarżącej zostały spełnione przesłanki nabycia prawa do dochodzonej przez nią w pozwie odprawy, określone w art. 8 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. W konsekwencji zaskarżony wyrok narusza również art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., albowiem uzasadnienie tego wyroku uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061).

W sprawie nie doszło natomiast do także zarzucanej w podstawach zaskarżenia nieważności postępowania, która miała być efektem naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. przez jego niezastosowanie. Odnosząc się do tego zarzutu należy przede wszystkim przypomnieć, że według art. 398¹ § 1 k.p.c., skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji. W postępowaniu kasacyjnym kontroli dokonywanej przez sąd kasacyjny podlega co do zasady przebieg postępowania apelacyjnego oraz wyrok wydany przez sąd apelacyjny. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji może być zaś przedmiotem rozważań i ocen Sądu Najwyższego wyjątkowo, i to tylko wtedy, gdy wnoszący skargę kasacyjną sformułował odpowiednie zarzuty naruszenia przepisów o postępowaniu apelacyjnym, nawiązujące do postępowania pierwszoinstancyjnego. Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie prawa materialnego (pkt 1) lub przepisów postępowania (pkt 2), jednak w tym drugim przypadku zarzuty skargi kasacyjnej są skuteczne, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę jedynie nieważność postępowania (chodzi przy tym o nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji).

Granice podstaw kasacyjnych wyznaczone są przez sposób ujęcia przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi, oraz ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Chodzi zatem o wywiedzenie, na czym – zdaniem skarżącego – polega uchybienie przez sąd drugiej instancji konkretnym przepisom przytoczonym w podstawach kasacyjnych i wykazanie – w przypadku podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. – że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Powołane regulacje dotyczące zasad rozpoznawania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy dowodzą, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji. Skoro Sąd Najwyższy zobowiązany jest do rozważenia z urzędu, w granicach zaskarżenia, jedynie nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji, to skarżący może powoływać się na taką nieważność, a ponadto, ponieważ uchybieniom sądu drugiej instancji prowadzącym do nieważności postępowania przed tym sądem ustawodawca nadał tak istotne znaczenie, że są one uwzględniane przez Sąd Najwyższy niezależnie od przytoczenia stosownego zarzutu w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., to należy przyjąć, że przy ich wystąpieniu zbędne jest wykazywanie przez skarżącego, że mogły mieć one istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02, LEX nr 151640; z 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, LEX nr 182902; z 10 stycznia 2006 r., I PK 96/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 326).

Inaczej jest jednak z zawartym w skardze kasacyjnej zarzutem nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, a tak formułuje go skarżąca. Co prawda, znaczenie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji dla zasadności skargi kasacyjnej należy do zagadnień kontrowersyjnych, jednakże Sąd Najwyższy przychylił się do przeważającego w judykaturze stanowiska, że nieważność postępowania nieuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony stanowi uzasadnioną podstawę skargi tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy przed sądem drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNP 1998 nr 5, poz. 81; z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58; z dnia 18 stycznia

2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262; z dnia 8 maja 2007 r., II PK 297/06, Monitor Prawniczy 2007 nr 11, poz. 587; z dnia 7 marca 2012 r., II PK 154/11, LEX nr 1211147). Skoro bowiem skarga kasacyjna przysługuje od orzeczeń sądu drugiej instancji, to wyłączone jest bezpośrednie badanie w postępowaniu kasacyjnym naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym również naruszeń prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, przez przytoczenie przez skarżącego w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. stosownego zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 k.p.c. Wobec tego uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na niewzięciu pod rozwagę – z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego – nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wtedy, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Co prawda w rozpoznawanej w niniejszej sprawie skardze kasacyjnej, obok zarzutu naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c., został sformułowany zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 378 § 1 k.p.c., jednakże skarżąca nie podjęła nawet próby wykazania wpływu ewentualnego uchybienia Sądu Okręgowego w tym zakresie na wynik sprawy (rozpoznanie sprawy co do jej istoty). Ograniczyła się bowiem w tym zakresie do powielenia podnoszonego uprzednio w apelacji zarzutu niezapewnienia jej przez Sąd pierwszej instancji możliwości odniesienia się do twierdzeń strony pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew. Należy jednak podkreślić, że Sąd drugiej instancji szczegółowo odniósł się do tego zarzutu, a jak wynika z wiążących Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym ustaleń tego Sądu (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), przesyłka zawierająca odpis odpowiedzi na pozew została wysłana na adres skarżącej przez Sąd pierwszej instancji, jednakże z powodu jej nieodebrania pomimo dwukrotnego awizowania, została załączona do akt sprawy ze skutkiem doręczenia (art. 139 § 1 i 3 k.p.c.). Skarżąca uczestniczyła natomiast w rozprawie i miała pełną możliwość ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej. Nie może być zatem mowy o tym, aby została pozbawiona możliwości obrony swych praw, jak tego wymaga art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę, o którym mowa w tym przepisie, polega bowiem na tym, że

strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, poz. 41 - dodatek; z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, niepublikowane, a także z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, niepublikowane). Skarżąca nie podnosi takich okoliczności, które w judykaturze są kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania. Uwzględniając powyższą argumentację, Sąd Najwyższy jest więc zdania, omawiany zarzut kasacyjny nie może być uznany za usprawiedliwioną podstawę skargi.

Kierując się jednak wcześniej przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

kc